



Jubileuszowe zawody w skoku o tyczce w Lipowcu odbyły się 30 kwietnia (str. 13).

Fot. W. Suchta

RAJSKI OGRÓD

Rozmowa z Magdaleną Jendrysik,
projektantką ogrodów

Czy jest prosty przepis na sadzenie, wyciąganie, przechowywanie cebul, żeby wyrastały z nich piękne kwiaty?

Zanim na dobre rozwinie się zieleń, kwiaty cebulowe cieszą nas wielością barw. Jednak cebule kwiatów muszą zostać posadzone na jesień, aby mogły w zimie być przechłodzone. Wtedy cebula ukorzenia się. Po okresie kwitnienia część nadziemna zasycha, a składniki odżywcze wędrują do cebuli i powstaje cebula zastępcza. Najpierw w okolicach czerwca przycinamy części przekwitnięte, a następnie wykopujemy. Sposobem na podgryzanie cebul przez zwierzęta jest zakopywanie ich po kilka sztuk w specjalnych koszyczkach. Ułatwia to też sadzenie i wyciąganie z ziemi.

Czy któreś z cebul mogą pozostać w ziemi cały rok?

Nie trzeba wykopywać szafirków i krokusów. Pozostałe cebulowe też mogą pozostać w gruncie, ale na przyszły rok ich kwitnienie będzie słabsze.

(cd. na str. 2)

ZDALIŚMY EGZAMIN

Tegoroczne obchody Święta Konstytucji 3 Maja miały tak jak w latach ubiegłych charakter ekumeniczny. Rozpoczęły się mszą w kościele katolickim pw. św. Klemensa. Proboszcz ks. Antoni Sapota witał władze samorządowe, przedstawicieli stowarzyszeń i zakładów pracy, poczty sztandarowe, kombatanów.

Ks. A. Sapota odczytał słowa ślubów króla Jana Kazimierza złożone 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej.

- Potem było ustanowienie święta, rozszerzenie na całą Polskę. W międzyczasie Polska przeżywała wiele różnych chwil. Dziś także

(cd. na str. 4)

Kredyt na PIT!

Przyjdź z PIT-em, a otrzymasz kredyt bez zaświadczenia o zarobkach!

Bez zaświadczenia o zarobkach!

getinbank

www.getinbank.pl

Ustroń, Rynek
tel. 33 854 25 22

Formularz składający do 30.06.2011 r. Oferta dotyczy PIT-11, PIT-80 oraz PIT-809. Załącznikami prosimy oświadczyć w Gólkach.

RAJSKI OGRÓD

(cd. ze str. 2)

Dlaczego np. piękne krokusy pewnego roku nie pojawiają się już na naszym trawniku.

Rośliny cebulowe takie jak tulipany czy krokusy są roślinami jednorocznymi. Po przekwitnięciu umierają. Jednak obok starej cebuli tworzy się tzw. cebula przybyszowa i to z niej w następnym roku rozwija się nowy kwiat. Najczęściej posiada on takie same cechy jak poprzedni, więc wydaje nam się, że w jednym miejscu stale żyje ta sama roślina. Może się zdarzyć, że cebula przybyszowa się nie wykształci, zgnije, albo zostanie zjedzona przez szkodniki. Również kiedy kwitną, po pewnym czasie cebule stają się coraz słabsze i obumierają. Wtedy na ich miejsce musimy zasadzić nowe cebule.

Jak przechowywać wykopane cebule?

W chłodnej temperaturze i ciemności, najlepiej w piwnicy. Zanim włożymy je do jakiegoś pudełka, osuszamy i doprowadzamy do takiego stanu jak normalne cebule jadalne. Potem najlepiej owinać je gazetą, przysypać trocinami, jakimś materiałem, który wchłonie ewentualną wilgoć, i przykryć.

Kiedy musimy sobie o nich przypomnieć i posadzić?

We wrześniu, październiku, na pewno przed przymrozkami, żeby cebule zdążyły się przyjąć.

Studiowała pani w Krakowie, a na stałe mieszka w Wiśle. Czy jest jakaś różnica między ogrodami małopolskimi, a beskidzkimi?

Nie zauważyłam szczególnych różnic, jeśli chodzi o region. Wszędzie najbardziej wyróżniają się ogrody bardzo zamożnych osób. Niestety przeważnie negatywnie. Są to ogrody tworzone przez projektantów, ale pod dyktando właścicieli, którzy zamawiają najdroższe, najbardziej wyrafinowane rośliny niekoniecznie pasujące do domu, okolicy, czy nawet klimatu. Taki ogród

wygląda sztucznie, bardziej jak wystawa w sklepie ogrodniczym niż miejsce relaksu.

Jakie inne grzechy popełniamy planując ogród?

Niestety wszechobecne są iglaki, a przecież, nie oszukujmy się, są to rośliny na cmentarzu. Rozumiem, że ludzie nie mają wiele czasu, żeby poświęcić go na pielęgnację ogrodu, ale przybiera to już naprawdę patologiczne rozmiary. Pani profesor Anna Bach podczas wykładu bardzo ubolewała nad tym, że krajobraz polski zmienia się w taki sposób. Łubiny, malwy, słoneczniki, lipy czy klony polne - piękne rośliny - zanikają na rzecz iglaków.

Jakie ogrody są pani zdaniem najładniejsze?

To są ogrody należące do ludzi dbających o tradycję, mających pewne poczucie smaku i potrafiących wsłuchać się w przyrodę. Natura decyduje o zmianach w wyglądzie roślin. Trzeba tylko umiejętnie tę różnorodność i zmienność zastosować w ogrodzie. Najpierw kwitnie forsycja, magnolia, później lilaki, jaśminowce... Wszystko ma swój czas. Ogród żyje, zmienia się, pokazuje inne oblicza. Kiedy mamy tylko iglaki, wszystko jest zielone. Dzieci wychowane w takim miejscu, nie mają świadomości zmian w przyrodzie, nie dostrzegają pór roku.

Czyli dobrze jest, gdy ogród naśladuje naturę?

Patrzmy, co rośnie wokół nas, bierzemy to co najlepsze i tworzymy swoje najbliższe otoczenie. Ogród jest odzwierciedleniem wyobrażenia o raju. Jeśli ktoś ma tylko iglaki w ogrodzie...

Gdyby ktoś chciał dzisiaj stworzyć sobie ogród na wzór starego, babinego ogródka, to będzie miał z czego? Czy nie zalewają nas oryginalne, ale nie swojskie rośliny?

Po okresie zachłystnięcia się nowościami, powoli wracamy do roślin tradycyjnych. Często są to znane gatunki, ale nowe odmiany o ciekawej kolorystyce, fakturze. Już nawet w supermarketach znajdujemy stojaki z nasionami. Wiele roślin rozmnaża się właśnie z nasion i możemy sobie dowolnie komponować kwiaty. Na torebkach napisane jest, w którym miesiącu się je siew, jak długo kwitną, jaką osiągną wysokość. Te informacje wystarczą, by stworzyć sobie ogród kwitnący całe lato. Osobiście znalazłam dużo odmian typowych dla wiejskich ogródków.

Jakie rośliny poleciłaby pani osobie, która nie ma zbyt wiele doświadczenia i nie ma zbyt wiele czasu na ogród?

Na początek sezonu polecam tzw. piątkę wiosenną. Należą do niej rośliny szybko rozrastające się, obficie kwitnące, tworzące barwne kobierce. Mają bardzo zróżnicowane kolorystycznie kwiaty, na początku całkowicie zasłaniające liście. Po okresie kwitnienia pozostaje poducha z atrakcyjnie ubarwionych liści. Piątkę tworzą: smagliczka skalna, gęsiówka kaukaska, żagwin ogrodowy, ubiorek wiecznie zielony, floks sztydasty. Po nich możemy zasadzić kwiaty wyhodowane z nasion lub sadzonki kupione w sklepach ogrodniczych – nasturcje, maciejki, ostróżki. Kiedy zaczyna się lato to mamy już feerię barw i możemy wybierać z bardzo wielu roślin. Nawet stokrotki są piękne. Powstało wiele odmian, które spodobały się najbardziej wymagającym. Szkółkarze i hodowcy coraz częściej prześcigają się w tworzeniu najlepszych odmian, które kwitną długo, są łatwe w uprawie i rozmnażaniu.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



M. Jendrysik wygłosiła prelekcję pt.: „Wiosenne ogrody” w Oddziale Muzeum Ustronia „Zbiory Marii Skalickiej”. Fot. M. Niemiec



Przed wiekami w okolicach Strumienia grasowali rabusie. To spowodowało, że miasteczko zaczęło omijać kupcy i bieda była coraz większa. Współcześnie Strumień liczy niecałe cztery tysiące mieszkańców, leży przy ruchliwej „wiślanie”, jest chętnie odwiedzany przez turystów.

* * *

Rusza długo oczekiwany remont ulicy Bielskiej w Cieszynie. Firma z Bielska-Białej,

która wygrała przetarg, wchodzi na plac budowy 6 maja. Koszt przebudowy odcinka o długości blisko 1,4 kilometra wynosi około 8 mln zł. Na inwestycję pozyskano dotację z funduszy unijnych. Kwota 3,8 mln zł, po połowie, ze swojej kasy, wykładają powiat cieszyński i miasto Cieszyn. Finisz prac nastąpi w połowie 2012 roku.

* * *

W powiecie jest ponad 60 Ochotniczych Straży Pożarnych, które działają we wszystkich miastach i gminach. Strażaków ochotników jest ponad 2500, w tym ponad setka kobiet. Przy OSP istnieją Młó-

dzieżowe Drużyny Pożarnicze skupiające dziewczęta i chłopców w wieku szkolnym.

* * *

Ulica Przykopa, zwana cieszyńską Wenecją, należy do najbardziej malowniczych zakątków nadolziańskiego grodu. Kiedyś była to dzielnica tkaczy, sukienników, kowali i białoskórników. Obecnie wymaga interwencji ekip remontowych i konserwatorskich. Niestety miasto nie ma funduszy na remont.

* * *

Kościół katolicki p.w. Dobrego Pasterza w Istebnej Centrum stanowi turystyczną atrakcję. Wnętrze świątyni pokrywa-

ją malowidła ściennie Jana Wałacha i wypełniają rzeźby autorstwa rodziny Konarskich. Stwarzają one wyjątkowy klimat duchowej i materialnej kultury istebniańskich górali.

* * *

Andrzej Łukasiak jest nauczycielem wychowania fizycznego w cieszyńskiej „Szóstce”. Ma na koncie 20 medali (9 złotych, 8 srebrnych, 3 brązowe) wywalczonych w Mistrzostwach Polski Nauczycieli w biegach przełajowych. W kwietniowym Crossie Ostrzeszowskim zapalony biegacz zdobył złoto w kategorii wiekowej powyżej 50 lat. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Wanda Cymor zd. Koziel	lat 80	ul. Skoczowska
Bronisław Kowacz	lat 80	ul. Słoneczna
Anna Podżorska zd. Śliwka	lat 85	ul. Wiślańska
Władysława Regulska	lat 90	ul. Słoneczna
Zygfryd Sarna	lat 80	os. Cieszyńskie
Krystyna Skalka zd. Gajdacz	lat 80	ul. Myśliwska
Rudolf Szarowski	lat 80	ul. Leśna
Stanisław Szymański	lat 95	ul. Słoneczna
Emilia Troszok zd. Śliwka	lat 99	ul. Nadrzeczna

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Estera Majtczak z Ustronia i **Tomasz Pawelski** z Cieszyna
Alina Wilk z Ustronia i **Jarosław Zambraniak** z Ustronia

* * *

WYKŁAD ALEKSANDRY BŁAHUT-KOWALCZYK

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego zapraszają na wykład Aleksandry Błahut-Kowalczyk pt. „Przeszłość przyszłości. Ślady działalności rodziny Kubiszów w historii Ziemi Cieszyńskiej”, połączony z otwarciem wystawy „Dawny Ustron i okolice w fotografii Tadeusza Kubisza”. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 9 maja 2011 r. o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim.

* * *

MISJA POLSKA-IZRAEL

We wtorek, 10 maja, o godz. 18.00 w budynku Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja w Ustroniu (ul. 3 Maja 14) odbędzie się prelekcja Emanuela Machnickiego na temat: Powołanie Izraela w świetle Pisma Świętego. Organizatorem jest Misja Polska-Izrael ChFŻiM. Wstęp wolny.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Ireneusz Błanik	lat 58	ul. Wczasowa
Józef Ciemala	lat 57	ul. Józefa Kreta
Jerzy Piątek	lat 63	os. Manhattan

Wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli
w ceremonii pogrzebowej
mojej Mamy

śp. Marii Łukasz

Ks. Tadeuszowi Serwotce, ks. Bogusławowi Szwandzie,
rodzinie bliższej i dalszej. Personelowi medycznemu
Oddziału Anestezjologii

i Intensywnej Terapii w Cieszynie.

Sąsiadom, znajomym, przyjaciółkom mamy,
komatantom, delegacji Stowarzyszenia Kombatantów
Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie,
Estradzie Regionalnej „Równica” pod kierownictwem
p. Renaty Ciszewskiej.

delegacji Śląskiego Centrum Rehabilitacji w Ustroniu.

Za złożone wieńce i kwiaty, modlitwy,
zamawiane msze święte
oraz słowa wsparcia i otuchy
składam serdeczne Bóg zapłać.

Córka Maria z Rodziną.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

27/28 IV 2011 r.

Na parkingu osiedla Manhattan z samochodu audi skradziono pokrywę zasłaniającą otwory halogenów.

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

26 IV 2011 r.

Strażnicy przyjęli zgłoszenie o dużym, podobnym do owczarka niemieckiego, psie wałęsającym się w okolicach schroniska na Równicy. Gdy przyjechali na miejsce psa już nie było. Nie udało się go odnaleźć, mimo iż poszukiwania trwały ponad godzinę.

27 IV 2011 r.

Właściciele posesji przy ul. Grażyńskiego po przycięciu krzewów w swoich ogrodach wyrzucili gałęzie na teren miejski pod pobliskie krzaki. Strażnicy nakazali uprzątnięcie terenu, co zostało wykonane.

27 IV 2011 r.

Przeprowadzono rozmowę z pracownikami energetyki o pozostawionych gałęziach po przycinaniu drzew wokół kabli. Takich składowisk jest wiele na terenie miasta. Energetyka będzie je musiała posprzątać.

28 IV 2011 r.

W jednym z czerwonych koszy w Jaszowcu zaklinował się kot. Gdy już przeszukał śmieci i chciał wyjść, łapa utknęła mu między metalowymi elementami. Nie sięgał łapami do podłoża i wisiał bezzadnie. Strażników wezwła jedna z mieszkanki. Mimo iż kot atakował i zranił jednego z funkcjonariuszy, udało się oswobodzić zwierzę.

28 IV 2011 r.

Po interwencji strażników, bezpański pies z ul. Skoczowskiej został zabrany do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

30 IV 2011 r.

W godzinach popołudniowych z szafki w pokoju szpitalnym na Zawodziu skradziono pieniądze.

1 V 2011 r.

O godz. 0.45 na ul. Skoczowskiej zatrzymano mieszkańca Golezowa kierującego samochodem peugeot w stanie nietrzeźwym nieco ponad 1 promil.

28 IV 2011 r.

Interweniowano w Nierodzimiu, gdzie wandalę wrzucił do Wisły znak drogowy i metalową bramę. Przedmioty wyłowili pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego.

29 IV 2011 r.

Na wniosek strażników bezpański pies z ul. Lipowej został zabrany do schroniska.

29 IV 2011 r.

Interweniowano w jednym z barów na ul. Daszyńskiego, bo mieszkańcy skarżyli się na zbyt głośną muzykę. Strażnicy pouczyli właściciela, że nie tylko w czasie ciszy nocnej nie można zakłócać porządku publicznego.

29 IV 2011 r.

Strażnicy udali się na ul. Grażyńskiego, bo spacerowicze zawiadomili ich o leżącym na chodniku mężczyźnie. Gdy przybyli na miejsce było tam już pogotowie. Okazało się, że obywatel Niemiec jest w stanie bardzo nietrzeźwym. Ustalono, gdzie zatrzymał się w Polsce. Przyjechał po niego brat z Cieszyna.

30 IV 2011 r.

Interwencja przy ul. Jelenica w sprawie wałęsającego się psa. Został zabrany do schroniska, ale wkrótce na komendę zgłosił się właściciel. Za brak opieki nad psem zapłacił mandat w wys. 50 zł. Drugie tyle musiał wydać, gdy odpiął pupila ze schroniska.

1 V 2011 r.

Podczas patrolu na bulwarach strażnicy zauważyli zniszczone kosze na śmieci, które niedawno, w ramach wiosennych porządków zostały naprawione. Teraz były powyrywane, powyginane, a niektóre wrzucone do Wisły. Dokoła rozrzucone były śmieci. Wezwano pracowników Przedsiębiorstwa Komunalnego. (mn)

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo
Lato 2011 już w sprzedaży !!!
Ustron, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

U W A G A

Przedsiębiorcy prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych!

Urząd Miasta Ustron przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczenia drugiej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności drugiej raty upływa 31 maja 2011r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustron(parter) lub przelewem na konto bankowe: ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biala 60 10501070 1000 0001 0102 5211



Ks. A. Sapota i ks. P. Wowry.

Fot. W. Suchta

ZDALIŚMY EGZAMIN

(cd. ze str. 1)

świętujemy dzień Konstytucji 3 Maja. To wszystko wpisuje się w nasz patriotyzm, nasze postawy. Mszę świętą sprawujemy w intencji ojczyzny - mówił ks. A. Sapota.

Kazanie wygłosił proboszcz ewangelicko-augsburskiej parafii ap. Jakuba ks. radca Piotr Wory mówiąc m.in.

- Słowa stale towarzyszą w naszym życiu. One mają moc, bo w mocy języka jest życie i śmierć, piękno i brzydota, wolność i niewola. Słowa niosą wzruszenia, nadzieję, są inspiracją. Jakiś czas temu pojawił się ranking wypowiedzi, które wywarły największy wpływ i zmienił świat XX i XXI wieku. Pojawiły się tam nazwiska ludzi, o których głośno było w ostatnich dziesięcioleciach, których wypowiedzi powracają wciąż w mediach, które inspirowały i skłaniają do refleksji. Pozwólcie, że przytoczę tylko kilka. Dziesięć słynnych wypowiedzi zamyka zdanie Baracka Obamy: „Yes, we can”. Trzy słowa, które uto-

rowały drogę czarnoskóremu politykowi do fotela prezydenta USA. Na dziewiątym miejscu John Kennedy, który zwrócił się do Amerykanów: „Nie pytajcie, co wasz kraj może zrobić dla was, lecz pytajcie co wy możecie zrobić dla waszego kraju”. Za swoje niepokorne w wielu kwestiach poglądy zapłacił życiem. (...) Miejsce drugie przyznano Janowi Pawłowi II, który modlił się podczas pielgrzymki w Polsce, aby Duch Święty zstąpił i odnowił oblicze ziemi. Tej Ziemi. Za słowa mające największy wpływ uznano nazwanie przez Ronalda Regana Związku Radzieckiego imperium zła, co dało wyraźny sygnał do wsparcia ruchów antykomunistycznych. To niewątpliwie ważne słowa dla całego świata, z całą pewnością przyniosły zmiany, ale czy zmieniły go naprawdę? Czy zmieniły nasze myślenie, pragnienia czyny? Czy nas wyzwoliły? (...) W potoku ludzkich słów, nawet tych

wielkich i ważnych, zbyt często giną Boże Słowa, największe i najważniejsze. Dlatego kiedy zebraliśmy się w tej świątyni, chcemy rozważyć Boże Słowo. (...) Pan Bóg prowadzi nas różnymi drogami, tak jak nasz kraj, był i jest prowadzony różnymi kolejami losu. Te zmienne koleje losu są próbą i hartowaniem naszej wiary. Mamy je więc przyjmować z Bożej ręki, mamy też zachowywać wobec nich pewien dystans i rezerwę wiedząc, że to tylko tło naszego życia, okoliczności, w których realizuje się nasze życie z Bogiem.

Po mszy pochodem z orkiestrą udano się pod Pomnik Pamięci Narodowej przy ratuszu. Stanęły poczty sztandarowe jednostek OSP Polana, Centrum, Nierodzim, Szpitala Reumatologicznego, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Szkoły Podstawowej nr 2. Do zebranych zwrócił się burmistrz Ireneusz Szarzec mówiąc:

- Wsłuchując się w historyczne fakty należy także wpatrzeć się w stojący Pomnik Pamięci Narodowej. Pomnik ten to ustronński symbol. Został postawiony ku czci poległych mieszkańców Ustronia podczas II wojny światowej, został odsłonięty 12 maja 1949 r. Projektant Rudolf Turoń uwzględnił także na jednej z czterech płyt następujący napis: „Pamięci tych, którzy polegali w obronie Polski podczas najazdu hitlerowskiego - złożyli życie w walce - zostali zamęczeni w więzieniach i obozach koncentracyjnych”. Odnosimy te jakże wymowne słowa nie tylko do poległych ustroniaków ale także każdego żołnierza polskiego walczącego na frontach całego świata. (...) Należy i trzeba powiedzieć dzisiaj wszystkim obywatelom państwa polskiego, że zdaliśmy razem trudny egzamin i mamy prawo być dumni ze współczesnego państwa polskiego. Ono zdało trudny, bolesny egzamin. Mamy prawo wysoko podnieść polskie głowy, bo możemy być dumni nie tylko z tradycji, w obchodzone rocznice ale także ze współczesnego państwa polskiego.

Na zakończenie delegacje samorządu, stowarzyszeń, kombatanów, partii politycznych zakładów pracy i młodzieży szkolnej złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów.

Wojśław Suchta



Przemarsz pochodem

Fot. W. Suchta

HOTEL
WILGA

KARAOKE

WSTĘP GRATIS

PO RAZ PIERWSZY W USTRONIU

Profesjonalne karaoke prowadzone przez

DJ - a NUTKĘ

Niezliczona liczba przebojów

Hity ostatnich dekad

Piosenki polskie i zagraniczne

KARAOKE w każdy CZWARTEK

godz. 19.00-22.00

Wieczorki Taneczne w każdą NIEDZIELĘ

godz. 19.00-22.00

Zapraszamy już od 5 MAJA

KARCZMA ZAPIECZEK

HOTEL „WILGA” ul. Zdrojowa 7, 43- 450 Ustron

tel. 33 854 33 11

Zdaniem Burmistrza

O zamówieniach publicznych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Działalność instytucji samorządowych w różnym zakresie realizuje się poprzez zamówienia publiczne. Od 1994 r. ustawowo określone zostały procedury i zasady wydawania pieniędzy publicznych. Dotyczy to oczywiście Urzędu Miasta i jego jednostek organizacyjnych.

Pierwsza ustawa, nowelizowana ponad 20 razy, dość rygorystycznie wprowadzała progi, procedury, sankcje karne, szereg ograniczeń. Od 2004 r. obowiązuje nowa ustawa, obecnie po raz 19 nowelizowana, jako prawo zamówień publicznych. Miała usprawnić system, a doprowadziła do pewnego rozregulowania. Ograniczono procedury po stronie zamawiającego i zliberalizowano zasady postępowania po stronie oferenta. W związku z tym pojawiają się oferty budzące wątpliwości co do ceny i możliwości zrealizowania przez dany podmiot zamówienia.

W Unii Europejskiej duży nacisk kładzie się na konkurencyjność, zakładając że wszystko reguluje słynna niewidzialna ręka rynku. Zapomniano, że najistotniejszymi, obok ceny, czynnikami są: doświadczenie, kwalifikacje, możliwości, a w efekcie końcowym jakość. Podmioty publiczne dość mocno zostały ograniczone w swobodnej ocenie oferty, właściwie w 99% ocena sprowadza się do proponowanej ceny. Oferty nie można odrzucić ze względu na rażąco niską cenę, czy brak potencjału. Odrzucenie grozi zakwestionowaniem całej procedury, czy długotrwałym sporem. Zamawiający może unieważnić cały przetarg i rozpocząć procedurę od początku, co jest dość kłopotliwe przy finansowaniu zewnętrznym. Nie dotrzymanie terminów może prowadzić do utraty finansowania, a w konsekwencji do niezrealizowania zadania. Dodajmy do tego pomysłowość rodaków i korzystanie z wszelkich luk prawnych, a z każdego zamówienia robi się spory problem.

Są też sytuacje niezależne od zamawiającego i wykonawcy. Są umowy podpisywane na dłuższe okresy czasu, a jeżeli w czasie ich obowiązywania zmienia się np. VAT, to państwo uznaje, że to jego przywilej, a jedna i druga strona transakcji musi szukać rozwiązania, ze szkodą dla jednej lub obu stron.

Przetargi mają też swoje plusy. Wymuszają planowanie, prognozowanie i działania wyprzedzające. Nie byłoby kłopotów, gdyby wszystko odbywało się zgodnie z założeniami tzn. wykonawcy są rzetelni, procedury są przejrzyste, nie ma zmian na rynku, zmian prawa. Natomiast wiele zmiennych okoliczności, szukanie korzyści, prowadzi niejednokrotnie do kłopotów, a to odbywa się ze szkodą dla zrealizowanego zadania. Notował: (ws)



Kolizja 29 kwietnia ...

Fot. W. Herda

NIEBEZPIECZNA PRĘDKOŚĆ

Ulica Katowicka wciąż niebezpieczna. Przed świętami pisaliśmy o trzech kolizjach, które wydarzyły się w ciągu pół godziny. Kolejna miała miejsce 29 kwietnia na skrzyżowaniu ulicy Katowickiej ze Skoczowską. Jak podaje naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie Ireneusz Korzonek sprawcą był 34-letni mieszkaniec Dąbrowy Górniczej, który kierował volkswagenem passatem. Zjechał on z pasa prowadzącego w stronę Wisły i chciał skrócić na ul. Skoczowską. Nie ustąpił pierwszeństwa i uderzył w forda

focusa, kierowanego przez 52-letniego mieszkańca Wodzisławia Śląskiego. „Nie ustąpił” podali oficjalnie policjanci, zazwyczaj jednak sytuacja wygląda tak, że samochody pędzą od Wisły, w ogóle nie zważając na ograniczenie prędkości przed skrzyżowaniem, ani na zakaz wyprzedzania na skrzyżowaniu. Kolizji i wypadków można by uniknąć, gdyby kierowcy nie wjeżdżali w tym miejscu na lewy pas i jechali wolniej.

Kolejna kolizja zdarzyła się w niedzielę, około godz. 11 w okolicy skrzyżowania ulic Katowickiej z Harbutowicką. (mn)



... i następna 1 maja.

Fot. W. Herda

TYSIĄCE ZABIEGÓW

28 kwietnia odbyła się 7. sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

USTROŃSKIE LECZNICTWO

Radnym przedstawiono informację o lecznictwie uzdrowskim w Ustroniu, w tym materiały opisujące działalność Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego Ustron S.A. oraz sanatoriów uzdrowskich: Elektron, Malwa, Róża, Złocień.

Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe Ustron w 2010 r. na ogólną liczbę 428.445 osobodni 288.919 wykonało na rzecz kuracjuszy kierowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pozostała część stanowią:

- korzystający z rehabilitacji w ramach prewencji rentowej ZUS - 79.035 osobodni,
- kuracjusze opłacający pobyt prywatnie - 60.491 osobodni,
- korzystający ze środków PEFRON - 46.317 osobodni,
- pobyty hotelowe i rekreacyjne - 14.174 osobodni.

Z przychodni uzdrawiskowej skorzystało 1.507 osób.

Sanatorium Uzdrawiskowe Elektron udzieliło 111.982 zabiegów przyjmując 1.311 kuracjuszy.

Sanatorium Uzdrawiskowe Malwa udzieliło 124.542 zabiegów przyjmując 2.597 kuracjuszy.

Sanatorium Uzdrawiskowe Róża udzieliło 201.331 zabiegów przyjmując 2.792 kuracjuszy.

Sanatorium Uzdrawiskowe Złocień udzieliło 147.575 zabiegów przyjmując 3.182 kuracjuszy.

W sesji uczestniczyli przedstawiciele PU „Ustron” Marcin Kołtun i Cezary Derewniuk oraz dyrektor Szpitala Reumatologicznego Ryszard Wąsik. Jako że prezes M. Kołtun był obecny na poprzedniej sesji i mówił o zamierzeniach Uzdrawiska na przyszłość, teraz ograniczył się do odpowiedzi na pytania radnych. Stwierdził jedynie, że co do usług rehabilitacyjnych dla mieszkańców Ustronia, to NFZ udzielił odpowiedzi negatywnej. Teraz władze miasta powinny wesprzeć starania Uzdrawiska.

Artur Kluz pytał, czy przedsiębiorstwo jest przygotowane na ograniczenie skierowań z NFZ. M. Kołtun odpowiadał, że liczą się z taką możliwością i w to miejsce muszą się pojawić kuracjusze sami opłacający swój pobyt. Planuje się, że do 2014 r. takich kuracjuszy będzie 40%. Wymaga to wielu działań, już rozpoczęto reklamę poprzez media.

Krystyna Kukła proponowała, by Uzdrawisko stosowało ulgi dla mieszkańców Ustronia, tak byśmy wszyscy poczuli, że mieszkamy w uzdrawisku. M. Kołtun poinformował, że obecnie dla mieszkańców Ustronia stosowana jest ulga 20%. Olga Kisiąła natomiast chciała się dowiedzieć, jakie nakłady na Uzdrawisko planuje się w najbliższej przyszłości. Prezes odpowiadał, że planuje się do 2014 r. wydać na inwestycje 50 mln zł. Już w tym roku zostaną wyremontowane dwa najwyższe piętra sanatorium Równica. Konieczna jest rewitalizacja Zakładu Przyrodniczego, gdyż obecnie jest to obiekt bardzo kosztowny w utrzymaniu. Wilga natomiast będzie bazą noclegową o bardzo wysokim standardzie. O. Kisiąła pytała dalej, czy pozyskuje się kuracjuszy w Niemczech, gdyż był okres, że było ich w Ustroniu dość sporo. M. Kołtun wyjaśniał, że klient zagraniczny jest wymagający i najpierw trzeba przygotować odpowiednią bazę. Ale już teraz reklamy w TV Silesia są emitowane z myślą o mieszkańcach Niemiec, gdyż ten program cieszy się tam popularnością.

S. Malina pytał o Maciejkę i fundamenty po mającej powstać piramidzie ZNP. Obecnie jest to własność Polsko-Amerykańskich Klinik Serca. Czy myśli się o tych dwóch obiektach, bo obecnie nie przynoszą chluby miastu. M. Kołtun mówił, że w dalekosiężnych planach Maciejka przeznaczona jest na miejsce pobytowe o podwyższonym standardzie. Kosztować to jednak będzie około 10 mln zł.

Dyrektor Szpitala Reumatologicznego R. Wąsik stwierdził, że kondycja finansowa jego placówki jest dobra. Jednak przed szpitalem wyzwania związane ze zmianami organizacyjno-prawnymi czyli z przekształceniem w spółkę z o.o. S. Malina pytał dyrektora o plany połączenia Szpitala Reumatologicznego ze Śląskim Centrum Rehabilitacji, na co odpowiadał m.in.:

- Ta sprawa jest związana z chęcią pozyskania pracy. Zarówno ŚCR jak i nasza placówka są w dobrej kondycji finansowej. To nie był problem ograniczenia administracji czy mniejszego

zużycia papieru. Problem jest jeden: ubywa pracy. Wg ostatnich publikacji Urzędu Marszałkowskiego szpitale ostre zwiększyły liczbę hospitalizacji z 220.000 do 348.000. Gdzie indziej ta hospitalizacja musi być obciążona, bo ilość pieniędzy jest ograniczona. Była chęć zrobienia z dwóch jednostek jednej korzystającej ze środków NFZ, które są i będą limitowane, a z drugiej strony część wyłączyć na ośrodek socjalno-medyczny. Takie było założenie. Obie strony zachowują się porządnie, wiedzą jaki jest ich interes i szkoda, że do połączenia nie doszło. Generalnie jest to problem pracy i to nie jest tak, że połączenie wszystko rozwiąże, ale są pewne nadzieje związane ze zmianami organizacyjno-prawnymi. Szpital jest dobrze przygotowany, mamy kompetentną załogę i mimo wszystko można z optymizmem patrzeć w przyszłość.

S. Malina pytał również o izbę pamięci, czy muzeum związane z uzdrawiskiem. R. Wąsik odpowiadał, że powstanie dostępne dla publiczności sala operacyjna. Każdy będzie mógł ją zwiedzić, ale odpłatnie. Wyposażona zostanie w sprzęt audiowizualny, pokazywane będą mniej drastyczne zabiegi.

- Sala operacyjna zawsze budzi duże emocje, niezależnie od tego, czy ktoś jest lekarzem czy nie – mówił R. Wąsik.

Elżbieta Sikora pytała o endoprotezy. Jak długo trzeba czekać, bo różnie o tym się słyszy. R. Wąsik odpowiadał, że obecnie okres oczekiwania to około 3 lat, przy czym do Szpitala Reumatologicznego kolejka oczekujących to 2500 osób. E. Sikora pytała również o dostępność do Szpitala Reumatologicznego przez ustroniaków. R. Wąsik odpowiadał, że zachodzi tu sprzeczność. Z jednej strony wszyscy bardzo chcą, by ustroniacy i mieszkańcy okolicznych gmin w większej liczbie korzystali z usług medycznych, nie czekali w kolejce, z drugiej strony, gdy w szpitalu pacjentów z naszego powiatu będzie zbyt wielu, można ze szpitala rejonowego obejmującego województwo przejść do rangi szpitala powiatowego, a dla takiej jednostki byłby to problem.

BUDŻET

Prawie na każdej sesji dokonywana są zmiany w budżecie miasta. Nie inaczej było na ostatniej sesji. Skarbnik Aleksandra Łuckoś przedstawiła projekt uchwały zmieniającej budżet. Dochody zwiększa się o 24.000 zł, przy czym 20.000 zł to wpływy z dzierżawy pomieszczeń w Oddziale Muzeum Ustronskiego Zbiory Marii Skalickiej. Natomiast 4.000 zł to wpływy z Wisły i Golezowa za uczęszczanie dzieci z tych gmin na lekcje religii Kościoła Zielonoświątkowego w ustronskich szkołach.

Wydatki zwiększą się o 412.803 zł, a przeznaczone zostaną na:

- ogrzewanie pomieszczeń oraz utrzymanie Zbiorów Marii Skalickiej – 20.000 zł,
- zwiększenie wydatków związanych z wynagrodzeniem nauczycieli – 392.803 zł. Jest to możliwe, gdyż pierwotnie w tym roku miasto miało spłacić kredyt w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 388.803 zł, a płatność ta została przełożona na 2012 rok. W informacji przekazanej radnym czytamy, że celem opóźnienia płatności w WFOSiGW było „uzyskanie uprawnień do wnioskowania o umorzenie części (50%) pożyczek. Z uwagi na fakt, iż uzyskanie umorzenia części tych pożyczek jest możliwe dopiero po zaprojektowaniu kolejnego zadania proekologicznego i zapewnieniu w budżecie miasta dodatkowo kwoty 803.155 zł środków własnych, koniecznym stało się zmniejszenie rat dwóch pożyczek przypadających do spłaty w 2011 r.

ULICA SPOKOJNA

Od kilkunastu lat trwały rozmowy dotyczące budowy ul. Spokojnej w Lipowcu. Nie zawsze potrafią do porozumienia z właścicielami parcel położonych przy tej ulicy. Obecnie wydaje się, że sprawa dobiega do pomyślnego rozwiązania. Stąd na sesji podjęto 6 uchwał dotyczących zakupu przez miasto nieruchomości pod tę drogę, w sumie 3.596 m² do wykupu. W jednym przypadku dojdzie do zamiany działek.

INNE UCHWAŁY

Na sesji podjęto także uchwały o:

- określeniu inkasentów,
- nadaniu statutu żłobkowi miejskiemu,
- zasadach udzielania dotacji spółkom wodnym.

Burmistrz korzystając ze swych uprawnień już w kwietniu przeznaczył część rezerwy ogólnej w wysokości 10.000 zł na dotację dla Miejskiej Spółki Wodnej w Ustroniu na bieżące utrzymanie rowów.

Wojciech Suchta

WARTO UCZYĆ SIĘ W G-1

Zbliża się koniec roku szkolnego, jest to dla społeczności szkolnej czas podsumowań. Dlatego chcemy zapoznać mieszkańców naszego miasta z efektami pracy Gimnazjum Nr 1. Wszystkie sukcesy są wynikiem wyteżonej pracy uczniów, nauczycieli i wsparcia ze strony rodziców. Prezentujemy osiągnięcia uczniów naszego gimnazjum z ostatnich dwóch lat na szczęblu wojewódzkim i ogólnopolskim, aby pokazać, że to, co dzieje się w szkole, nie jest dziełem przypadku, ale wynikiem skutecznych działań innowacyjnych. W ostatnich latach szczególne osiągnięcia nasi uczniowie zanotowali w najważniejszych dla nich konkursach przedmiotowych. Czterech uczniów uzyskało tytuł laureata, a byli to: Natalia Magnuszewska i Krzysztof Wójcicki z biologii, Sylwia Iwaniuk z matematyki, a Michał Gęsiarz z historii. W tych dwóch latach 10 uczniów uzyskało tytuł finalisty w konkursach przedmiotowych z: matematyki, historii, języka polskiego, języka angielskiego i geografii.

Nasi uczniowie od lat z dużym powodzeniem startują w ogólnopolskim konkursie przyrodniczym „Poznajemy Parki Krajobrazowe”. Drużyna reprezentująca Gimnazjum nr 1 czterokrotnie startowała w finale krajowym tego konkursu. Dwukrotnie byliśmy najlepsi w kraju, a w maju bieżącego roku, po wygraniu etapu wojewódzkiego, drużyna w składzie: Kamiński Piotr, Dawid Kupka, Sebastian Polok i Eunika Bednarczyk, będzie rywalizować ze swoimi kolegami z 16 województw w finale krajowym.

Tradycyjnie już od kilku lat uczniowie G-1 biorą udział i zajmują najwyższe miejsca w konkursie organizowanym przez Urząd Marszałkowski „Moja szkoła w Unii Europejskiej”.

Do tradycji także należy udział w Wojewódzkim Turnieju Wiedzy Ekologicznej. Dwukrotnie nasi uczniowie wygrywali ten turniej, a w bieżącym roku szkolnym uczeń klasy drugiej Piotr Kamiński w nagrodę pojedzie na wycieczkę do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Uczniowie startują w wielu innych konkursach, zarówno indywidualnych jak i zespołowych. W ubiegłym roku szkolnym dwie nasze uczennice: Agnieszka Wójcicka i Lidia Wrzecionko uzyskały tytuł laureata w Międzynarodowym Ekumenicznym Konkursie Wiedzy Biblijnej „Jonasz”. Podobne sukcesy odnoszone są przez uczniów w międzynarodowych konkursach: matematycznym „Kangur” i z języka angielskiego „FOX”.

Wizytówką naszego gimnazjum są edukacyjne programy europejskie oraz współpraca ze szkołami zagranicznymi. W latach 2008/2009 i 2009/2010 wspólnie ze szkołami na Węgrzech i na Słowacji realizowany był projekt „Nasze miejsce w Europie”. Stale współpracujemy ze szkołą w czeskiej Karwinie, z którą w roku szkolnym 2007/2008 opracowaliśmy projekt „Chcemy być razem, nie obok siebie” finansowany przez Euroregion „Śląsk Cieszyński”. W obu projektach brało udział wielu uczniów szkoły. Gimnazjum nr1 współpracuje ze środowiskiem, zapraszani są ciekawi ludzie, odbywają się prelekcje i spotkania. Uczniowie wyjeżdżają do teatru, organizowane są wycieczki, również zagraniczne (co drugi rok Londyn, Paryż).

Od trzech lat w szkole funkcjonuje klasa ze zwiększoną liczbą godzin języka angielskiego. W ubiegłym roku szkolnym uczniowie tej klasy mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności językowe w międzynarodowym konkursie matematycznym „Matematyka bez granic”, w którym polecenia do zadań były napisane w języku angielskim. Klasa zajęła 2 miejsce w makroregionie południowym, a patronat nad konkursem sprawuje Rada Europy i Polskie Towarzystwo Matematyczne.

Nasi uczniowie startują także w zawodach sportowych, zarówno na szczęblu miejskim, powiatowym jak i wojewódzkim. Dzięki możliwości korzystania z hali sportowej również w tej dziedzinie warunki dla uczniów się zdecydowanie polepszyły.

Prezentując nasze osiągnięcia, chcemy pokazać, że publiczna szkoła gwarantuje wysoki poziom nauczania i daje wszystkim uczniom możliwość rozwoju, zapewnia pomoc i umożliwia naukę w wymarzonej szkole ponadgimnazjalnej.

Leszek Szczypka
Dyrektor Gimnazjum nr 1

WYKŁAD HALINY SZOTEK

„Gustaw Morcinek – fakty i mity” to temat jak zawsze interesującego wykładu Haliny Szotek, wieloletniej dyrektorki Muzeum im. Gustawa Morcinka. Prelegentkę pochodzącą ze Skoczowa dobrze znają bywalcy Oddziału Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” z emocjonalnych i zawierających wiele informacji opowieści historycznych o naszym regionie. Można mieć pewność, że ten temat, szczególnie bliski H. Szotek, będzie równie ciekawie przedstawiony. Zainteresowani mogą przyjść do Muzeum na Brzegach, 18 maja na godz. 17.

W dawnym USTRONIU

Na zdjęciu Franciszek Kupka, który otwierał każdy pochód pierwszomajowy.

– Tę rolę poczytywał sobie za zaszczyt. Proszę zwrócić uwagę jaki jest dumny. Zawsze z szacunkiem i miłością patrzył na flagę – mówi Jan Jakubiec, który udostępnił nam fotografię.

Tego nieprzeciętnego mieszkańca Ustronia zwano sierżantem Kupką, bo wykazywał się ścią oficerskim drygiem i dyscypliną w pochodach, gdy kierował ruchem podczas różnych świąt patriotycznych oraz pracując w Kuźni.

(mn)



JARMARK

1 maja na rynku odbył się Ustroński Jarmark. Już od rana swe stoiska rozstawili handlowcy. Było pochmurno, ale nie padał deszcz. Pierwsze imprezy na scenie zaplanowano na godz. 13.30, no i wtedy właśnie lunęło. Oczywiście na rynku pozostało kilkanaście osób, w tym kilkoro dzieci. Dla nich w programie, a raczej z propozycją wspólnej zabawy wystąpił zespół Duo Fix. Dzieci od artystów otrzymywały różne akcesoria służące do zabawy, a chętnych przybywało z minuty na minutę, tym bardziej, że deszcz nieco ustał. Najmłodsi dawno tak dobrze się nie bawili na rynku. Następnie wystąpiły zespoły Singers i Forsys Band. Ostatnim akcentem wieczoru był kabaret Nowaki. Kabaret publiczność bardzo lubi, więc nawet ponowny deszcz nie spłoszył ludzi. Zresztą większość na tę część jarmarku przybyła już z parasolami. (ws)



Na scenie Nowaki.

Fot. W. Suchta



Siłacze na rynku.

Fot. W. Suchta

NA RĘKĘ

2 kwietnia na ustrońskim rynku po raz drugi odbyły się Mistrzostwa Ustronia w Siłowaniu na Rękę. Na starcie stanęło 63 zawodników, ale niektórzy rywalizowali w dwóch kategoriach, więc dało to 85 startujących. Licznie zgromadzonej publiczności w szczegółach wyjaśniano arkana tego sportu. Na zawody zjechali siłacze z całego województwa, ale nie tylko. Zawodników podzielono na 9 kategorii wagowych, a ponadto siłowały się kobiety. Nie zabrakło mistrzów Polski w tej atrakcyjnej dziedzinie sportu.

Zawody trwały ponad 4 godziny. Najliczniej obsadzona była kategoria poniżej 85 kg. Spośród 17 startujących najlepszym okazał się Łukasz Lipiński z Rozkopaczewa. W najcięższej kategorii powyżej 85 kg zmierzyli się bracia Palczewscy z Warszawy - Roman pokonał Piotra. Po zawodach wystąpił zespół Lee Monday. (ws)

LATAWCE

29 kwietnia na stadionie Kuźni Ustroń odbyły się Miejskie Zawody Latawcowe. Pogoda dopisała, a w zawodach wzięło udział 15 uczniów SP-2, G-1 i G-2.

Wyniki: latawce płaskie: szkoły podstawowe: 1. Kamil Ciepielak, 2. Patryk Lach, 3. Alan Cieślak, 4. Dawid Śliwka, 5. Michał Kolonko (wszyscy SP-2), gimnazja: 1. Sandra Holona (G-1), 2. Eliza Bury (G-1), 3. Ewelina Rymorz (G-2), 4. Adrianna Broda (G-1), 5. Jakub Szafarz (G-2), 6. Szymon Pilch (G-1), 7. Agnieszka Misiuga (G-2), 8. Dawid Wiselka (G-2), latawce skrzynekowe: szkoły podstawowe: 1. Julia Bereżańska (SP-2), gimnazja: 1. Kinga Krężelok (G-1). Drużynowo zwyciężyła SP-2. Latawce oceniali: Ryszard Szymkiewicz, Anna Darmstaedter i Paweł Chwastek. Najlepszym nagrody i dyplomy wręczała Barbara Żmijewska-Nawrotek. (ws)



Oczekiwanie na podmuch wiatru.

Fot. W. Suchta

FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ

Organizatorzy IV Festiwalu Sztuki Ulicznej USTreet 2011 podzielili pokazy na cztery strefy. Jedną z nich, umiejscowioną wokół amfiteatru zapraszała na pokazy i warsztaty Capoeiry, jazdę na rolkach, grę w zoskę, a nazywała się strefą pozytywnej energii. Ale wszystkie strefy taką energią emanowały. I taneczna na rynku, gdzie prezentowały się zespoły taneczne z „Prażakówki”, ze szkoły Open-tany i goście, prezentujący: break dance, hip hop, dance hall, new style, new age, modern. I sztuk plastycznych nad Wisłą, gdzie malowano na ulicach i na twarzach. I muzyczna z MC Kingiem z Ghany, Kapelą Sarpacką z Koniakowa i Seamusem White z Irlandii. Popisy ulicznych artystów z ciekawością obserwowali mieszkańcy miasta i turyści. Starsi trochę narzekali na hałas,



Strefa tańca na rynku.

Fot. W. Suchta

ale młodzież była zachwycona. Wiele razy można było usłyszeć z ust dzieci wyznanie: „Ja też chcę tak tańczyć”. Bardzo dobrym pomysłem było wydrukowanie ulotki

z mapą stref. Czytelnie rozrysowany plan pozwolił trafić tam gdzie trzeba. Więcej napiszemy w jednym z najbliższych numerów. (mn)

LEŚNICY Z EKOLOGAMI

Jak co roku ustronscy ekolodzy razem z leśnikami posadzili kawałek lasu. Wspólnie pracowali młodzi i starsi. Kilofami wywijali panowie i panie, za narzędzia chętnie brały się też dzieci. Organizatorzy zawsze zapraszają na sadzenie wszystkich chętnych, niekoniecznie członków Polskiego Klubu Ekologicznego Koło w Ustroniu. Nie wielu niezrzeszonych się decyduje, ale ci, którzy biorą udział w akcji, są pod wrażeniem atmosfery.

O godz. 16 chętni do powiększenia obszarów leśnych w Ustroniu spotkali się w Dobce na polu biwakowym, należącym do Nadleśnictwa Ustroń. Ekolodzy ściśle współpracują z leśnikami. Organizują spotkania i prelekcje w siedzibie Nadleśnictwa, wielu jest pracownikami Lasów Państwowych. W mediach zazwyczaj słyszymy o konflikcie ekologów z zarządzającymi polskimi lasami. U nas panuje symbioza.

Uczestnicy akcji ruszyli z pola biwakowego w stronę Dobki. Po przebyciu kilkuset metrów i potoku zobaczyli łąkę, zagajnik i skarpe. Leśnicy zaprezentowali sadzonki świerków, buków zwyczajnych, jodły pospolitej i czereśni ptasiej. Razem około 300 drzewek. Później wskazali, gdzie należy je sadzić. Akcja ma charakter wychowawczy, edukacyjny, ale też przynosi konkretne rezultaty w postaci realnej powierzchni lasu. Wszyscy biorący w niej udział przykładają się, żeby swoje zadanie wykonać porządnie. A nie jest się łatwo przekopać przez poszycie leśne, skręcone korzenie, kłujące pędy ostreżyn i kamienie. Trzeba się trochę zmęczyć, by wykopać odpowiednio głęboki dołek.

Za taki wysiłek należy się poczęstunek. Przygotowują go seniorzy, którzy zostają na polu biwakowym. Rozpalają ognisko, smażą boczek na patelniach i wbijają dziesiątki jaj. Przybierają zieleniną i podają zmęczonej sile roboczej. Aromatyczna jajecznicza wspaniale smakuje na świeżym powietrzu. Można też było się poczęstować kielbasą z ogniska. Do tego kawa, herbata, zimne napoje, także chmielowe. Dzieciaki biegają, dorośli rozmawiają, skarbnik Koła zbiera składki. Leśnicy prowadzą ożywioną dyskusję, bo okazuje się, że gościem specjalnym jest

profesor Ryszard Poznański z Katedry Urządzania Lasu Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

- Przebywam w Ustroniu na leczeniu i chciałem spotkać się z leśnikiem Pawłem Hernikiem, moim przyjacielem z Technikum Leśnego. Bardzo się lubimy – zwierza się prof. Poznański. – Zresztą, gdyby się tak rozejrzeć, to prawie wszyscy tutejsi leśnicy to moi studenci, łącznie z szefem, nadleśniczym Leonem Mijalem.

Przeprowadziłam krótką rozmowę z prof. Poznańskim, który podał ciekawe informacje na temat wieku i kondycji polskich lasów oraz pobudek, którymi kierują się ekolodzy. Zamieścimy ją w jednym z najbliższych numerów.

Monika Niemiec



Ekolodzy i leśnicy sadzą las.

Fot. M. Niemiec



Uczestnicy obchodów Święta Pracy.

Fot. W. Suchta

PRACA ŁĄCZY LUDZI

1 maja w dniu Święta Pracy pod Pomnikiem Pamięci zebrali się członkowie i sympatycy SLD. Wszystkich witał przewodniczący ustronńskiego koła SLD Karol Chraścina, przypominając, że jest to także 66. rocznica wyzwolenia Ustronia spod okupacji. Następnie głos zabrał Jan Szwarz mówiąc m.in.:

- Chciałbym w tym skromnym gronie zastanowić się, dlaczego

po transformacji tak rzadko eksponuje się to święto. Media najczęściej sprowadzają je do przedłużonego weekendu, relaksu. W popołudniowych wiadomościach pokazuje się pochody i antypochody, a największą sensacją są okrzyki przeciwników tego święta. Trzeba zadać pytanie: Dlaczego?

Chciałbym przytoczyć słowa wielkiego człowieka, Polaka: „Praca łączy ludzi i na tym polega siła społeczna, siła budowania wspólnoty.” Może siła budowania wspólnoty jest obawą dla pracodawców. Ten sam wielki Polak powiedział: „Człowiek ma prawo do pracy i ma obowiązek pracy.” Państwo nie jest w stanie zabezpieczyć prawa do pracy. Tysiące, a wręcz miliony młodych ludzi kończących studia, na których wszyscy pracujemy, będą budować kapitał społeczno-gospodarczy w innych państwach. Te znamienne słowa o pracy łączącej ludzi, o sile społecznej, sile budowania wspólnoty, o prawie człowieka do pracy i obowiązku pracy zawarł w swej encyklice papież Jan Paweł II, beatyfikowany w dniu dzisiejszym. W tej encyklice jest wiele innych wartościowych słów dotyczących godności robotnika, stosunku pracodawcy do pracownika i wielu innych spraw.

Przyjmując zaproszenie na święta majowe dostrzegłem pewien lapsus, a może uchybienie. Nigdzie nie wspomina się o Święcie Konstytucji 3 Maja czy o Święcie Pracy. Być może odbywający się dziś jarmark na rynku jest ku czci Święta Pracy, bo chyba nie ku czci dokonującej się dziś beatyfikacji. To by chyba nie pasowało.

Moim marzeniem, marzeniem wielu z nas jest, byśmy się spotykali z okazji 1 Maja. Nie tylko robotnicy, nie tylko siła robocza, ale wszyscy ci, którzy stanowią o potencjale gospodarczym w naszym kraju. Powinniśmy razem podnosić godność pracy, bo to największa wartość człowieka.

Na zakończenie pod Pomnikiem Pamięci złożono wiązanek kwiatów.

(ws)

KUBISZOWIE W USTRONIU

Towarzystwo Miłośników Ustronia wraz z Muzeum Ustroniskim im. Jana Jarockiego zapraszają wszystkich pasjonatów piękna oraz dziedzictwa kulturowego regionu na niezwykle wydarzenie kulturalne. Otóż w poniedziałek 9 maja 2011 r. będziemy gościć w Ustroniu Aleksandrę Błahut-Kowalczyk z Cieszyna, która przedstawi wykład pt. „Przeszłość przyszłości. Ślady działalności rodziny Kubiszów w historii Ziemi Cieszyńskiej”.

Prelegentka – teolog luterański, diakon w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w RP i działacz ekumeniczny, pochodzi z zasłużonego na Śląsku Cieszyńskim rodu Kubiszów. Jest prawnuczką Jana Kubisza (1848-1929) – cenionego pedagoga, patriotę, a także znanego poety, m.in. twórcy słów do pieśni „Płyniesz Olzo”, będącej hymnem mieszkańców nadolziańskiej ziemi oraz wnuczką Jana Władysława Kubisza (1885-1948) – doktora medycyny, wybitnego chirurga, długoletniego dyrektora Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

Wspomniany wykład połączony będzie z otwarciem wystawy „Dawny Ustron i okolice w fotografii Tadeusza Kubisza”.

Artysta fotograf Tadeusz Kubisz (1880-1964), zwany legendą cieszyńskiej fotografii, to wuj Aleksandry Błahut-Kowalczyk, najstarszy syn poety Jana Kubisza. Jego funkcjonujący od 1922 r. przy Placu Św. Krzyża 1 w Cieszynie „Zakład Artystyczno-Fotograficzny, Pejzaży, Portretów i Powiększeń” przez niemal cały XX wiek cieszył się zasłużoną renomą. Po śmierci artysty atelier prowadziła do 1998 r. jego córka Marta Kubisz-Świstun wraz z synem Jackiem. W latach 1927-1945 Tadeusz Kubisz wykonał serię fotograficznych kart pocztowych ilustrujących całą ziemię cieszyńską. Jego ulubionym tematem był jednak pejzaż beskidzki z okolic Ustronia, Wisły i Istebnej. Te urokliwe dawne krajobrazy, które już od 9 maja będzie można podziwiać w ustroniskim Muzeum, pochodzą z większości z archiwum rodzinnego Marka Świstuna z Bielska-Białej, wnuka Tadeusza Kubisza. Całości ekspozycji dopełnią zabytkowe, unikatowe aparaty fotograficzne, wypożyczone również od Marka Świstuna oraz z archiwum rodzinnego Henrietty Skory-Mojeścik, której ojciec Józef Skora był niegdyś w Ustroniu znanym i cenionym

fotografem, a także ze zbiorów cieszyńskiego kolekcjonera Karola Franka, prowadzącego tamże Muzeum Drukarstwa.

Spotkaniu, które rozpocznie się w Muzeum Ustroniskim o godz. 17.00, towarzyszyć będzie także wspomnienie o zięciu Tadeusza Kubisza – Ottonie /Marku/ Świstunie (1915-1969). Ten z kolei był głównym technologiem w cieszyńskiej „Olzie”, twórcą słynnego wafelka „Prince Polo” oraz draży, a ponadto był prawnukiem Jana Śliwy, urodzonego w Ustroniu pioniera polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim. Pasjonująca historia... Serdecznie zapraszam.

Bożena Kubień

OBWIESZCZENIE

**Burmistrza Miasta Ustron
z dnia 27 kwietnia 2011r.**

**w sprawie wyboru Przewodniczącego Zarządu i Zarządu
Osiedla Ustron Lipowiec**

Zgodnie z §8 ust.3 Statutu dla Osiedla Ustron Lipowiec stanowiącego załącznik nr 7 do uchwały Rady Miasta Ustron Nr XXVI/230/2004 z dnia 25 listopada 2004 r. w sprawie uchwalenia statutu dla osiedli w Ustroniu.

Burmistrz Miasta Ustron podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 maja 2011 roku, o godz. 1700 w OSP Ustron Lipowiec przy ul. Lipowskiej 116 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustron Lipowiec na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustron Lipowiec.

Warunkiem ważności Ogólnego Zebrania, na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z §8 ust. 4 w/w Statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla uprawnionych do głosowania.

Osiedle Ustron Lipowiec obejmuje ulice: Bernadka, Działkowa, Górecka, Górna, Kamieniec od nr 9, Kręta, Krzywanięć, Leśna od nr 10, Lipowski Gróń, Lipowska (od nr 22 po stronie prawej i od nr 23 po stronie lewej), Mokra, Nowociny, Przetnica, Podgórska, Spokojna, Szkolna, Wesola, Wałowa

**Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec**

SZCZEPIENIE PSÓW PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE

Lipowiec		
9.05.2011	13.30 - 13.45	P. Heller, ul. Nowocyny 1
	14.15 - 15.15	Sklep Spożywczy-Klub
	15.30 - 15.45 P.	Tomaszko, ul. Lipowska 41
	16.00 - 16.15	Ośrodek Wczasowy „Bernadka”
Jelenica		
9.05.2011	11.30	Pod wiaduktem- ul. Jelenica
	12.00	P. Cieślak – „U Jonka na Kępie”
Goje		
9.05.2011	10.00 - 11.00	P. Hławiczka, ul. Brody 85
Zawodzie		
9.05.2011	11.30 - 12.00	P. Puzoń, ul. Szpitalna.
Hermanice		
9.05.2011	13.00	P. Gajdacz, ul. Katowicka 151
	13.30 - 14.30	P. Sikora, ul. Skoczowska 6
	15.00 - 16.00	parking obok sklepu SPAR
Nierodzim		
10.05.2011	14.00 - 16.00	Przychodnia Weterynaryjna w Nierodzimiu, ul. Potokowa
Centrum		
10.05.2011	9.00 - 11.00	Przychodnia Weterynaryjna
	15.00 - 17.00	ul. Grażyńskiego 5 i Gabinet Weterynaryjny ul. M. Konopnickiej 19B
Poniwiec		
11.05.2011	15.30 - 16.15	P. Cichy, ul. Akacyjowa 60
Polana		
11.05.2011	10.15 - 10.45	Obok Motelu
Jaszowiec		
11.05.2011	11.00 - 11.30	P. Szkaradnik, ul. Wczasowa 14
Równica		
11.05.2011	12.00	P. Pasterny
Polana		
11.05.2011	12.30	P. Śliwka, ul. Polańska 32
Dobka		
11.05.2011	13.30	Sklep Spożywczy
	14.15	Dobka Ślepa PKS

Zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 11.03.2004 /Dz. U. 04.69.625 z późniejszymi zmianami/ szczepieniu podlegają psy w terminie 30 dni od ukończenia przez psa 3 miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od daty ostatniego szczepienia!!!

Cena szczepienia wynosi 25 zł. Istnieje możliwość jednoczesnego zaszczepienia psa przeciwko wściekliźnie oraz innym chorobom zakaźnym: nosowce, parwowirus, zapalenie wątroby, leptospiroza i kaszlowi kenelowemu w cenie 75 zł.

GAZETA BIZNESU

Przedsiębiorstwo Komunalne z Ustronia wzięło udział w tegorocznym rankingu Gazele Biznesu. O samym rankingu organizatorzy piszą:

O miejscu firmy na liście rankingowej decyduje wyrażony w procentach przyrost obrotów, osiągnięty w ciągu trzech kolejnych lat. Gazeta Biznesu ma jeszcze jedną cechę, która odróżnia ją od innych biznesowych gatunków - rekinów, byków, niedźwiedzi, a tym bardziej hien. Tą cechą jest dobra reputacja i uczciwość wobec kontrahentów. Gazele Biznesu mimo licznych analogii do swoich zoologicznych protoplastek różnią się od nich tym, że zamieszkują praktycznie całą Europę. Oprócz „Pulsu Biznesu”, podobne zestawienia dynamicznie rozwijających się firm opracowują także nasze siostrzane gazety w Danii, Szwecji, Estonii, Rosji, Chorwacji oraz na Litwie i Łotwie.

- Jest to ocena najbardziej dynamicznych małych i średnich firm w Polsce. W tym rankingu braliśmy udział po raz pierwszy zajmując na 3500 sklasyfikowanych firm równo 1000 miejsce, natomiast w województwie na sklasyfikowanych 441 firm jesteśmy na miejscu 123. Jak na pierwszy raz to dość dobre osiągnięcie. Za nami znalazły się znacznie większe przedsiębiorstwa komunalne – komentuje wynik prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Alojzy Sikora.

Przedsiębiorstwo Komunalne z Ustronia było jedyną firmą sklasyfikowaną z naszego miasta. W poprzednich latach udział brało wiele naszych firm. Dodajmy, że uczestniczą te firmy, których przychody przekraczają 3 mln zł a nie przewyższają 200 mln zł.

W Polsce najlepsza okazała się firma As-Gold, zajmująca się rafinacją metali szlachetnych, w województwie śląskim MM Cars, firma handlująca samochodami. W jej siedzibie odbyła się ceremonia wojewódzka wręczenia wyróżnień. **Wojśław Suchta**

BIBLIOTEKA POLECA:

Helle Amin „Odnalezieni na pustyni” – Historia matki walczącej o swe porwane dzieci.

Adam Zagajewski „Niewidzialna ręka” – Ostatni tomik wierszy znakomitego poety i eseisty.

NOWOŚCI Kropka
Biura Podróży

Czas na wakacje – oferty last minute!

SAMOLETEM, AUTOBUSEM, Z DOJAZDEM WŁASNYM.

WYSZUKAMY DLA CIEBIE NAJLEPSZĄ OFERTĘ!

- reprezentujemy WSZYSTKIE biura podróży

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 9.35 - 17.00, sob. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) napisał „Nanę”, 4) drzewo liściaste, 6) składnik hemoglobiny, 8) czarna na wypasie, 9) niemiecki „koniec”, 10) imię męskie, 11) świadectwo techniczne, 12) świeża wiadomość, 13) strachliwy jej brakuje, 14) część wyścigu, 15) nalewka ziołowa, 16) złote małżeńskie, 17) syberyjska rzeka, 18) system zarządzania jakością, 19) leśne duszki, 20) znak zodiaku.

PIONOWO: 1) kartofle, 2) marne lotnisko, 3) orszak królewski, 4) zajęcia plastyczne, 5) czujka, 6) hinduskie ćwiczenia, 7) kuzynka masła, 11) bogini przeznaczenia, 13) sztuka z ariami.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 13 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki Wielkanocnej CZYTELNIKOM RADOSNEGO ALLELUIA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: **Bożena Chmiel** z Ustronia, ul. Porzeczkowa 16 oraz **Helena Poloczek** z Ustronia, ul. Źródłana 79. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Trzyletnia Julia bardzo lubi zabawy plastyczne w swoim przedszkolu.

POMÓŻMY JULCE WYJŚĆ NA SPACER

Zbliżają się urodziny Julki, chorej dziewczynki z Ustronia Polany. 19 maja skończy 3 lata. Jest bardzo pogodnym dzieckiem, często się śmieje, lubi bawić się i poznawać nowe rzeczy. Nie może tak jak inne trzylatki pobiegać na spacerze, ale spaceruje dostarczając jej wiele radości. Żeby mogła dalej wychodzić z rodzicami, a także dojeżdżać na rehabilitację, potrzebne jest 12.500 złotych na specjalistyczny wózek. Rodzice początkowo nie chcieli zwracać się z prośbą o pieniądze, organizując akcję zbierania plastikowych nakrętek. Jednak sprawy mocno się skomplikowały, gdy okazało się, że nie otrzymają obiecanej pomocy. Wózek już przyjechał. Nie ma go za co wykupić.

Julka urodziła się w 26 tygodniu ciąży. Ważyła niecały kilogram, dokładnie 850 gramów. Przyszła na świat w Cieszynie, ale szybko przewieziono ją do szpitala w Bielsku-Białej, gdzie spędziła pierwszy miesiąc swojego życia. Z powodu wodogłowia pokrwotocznego konieczna była poważna operacja, więc dziewczynka trafiła do szpitala w Katowicach Ligocie, gdzie spędziła kolejne siedem miesięcy.

Zdrowe dziecko w wieku ośmiu miesięcy raczkuje, wymawia pierwsze słowa. Julka walczyła o życie. Wypisana ze szpitala, szybko do niego wracała. Zastawka, którą miała wszczepioną do głowy powodowała zakażenie. W końcu, dzięki staraniom szpitala otrzymała zastawkę chronioną specjalną antybakteryjną powłoką. Mimo to, na wszelki wypadek każda infekcja leczona jest bardzo intensywnie.

Z powodu leżenia w inkubatorze Julka cierpiała na retinopatię, czyli odklejenie siatkówki. Miała wykonaną operację laserową, ale widzi bardzo słabo, tylko na około 15 centymetrów.

Ma niedowład prawej ręki, bo mięśnie są przykurczone. Wykonuje raczej chaotyczne ruchy, nie jest w stanie jeść sztućcami, złapać precyzyjnie zabawki. Rodzice karmią ją, myją, sadzają, przenoszą...

Julcia otoczona jest troską i miłością. Rodzice starają się zapewnić jej wszystko, czego potrzebuje. Jednak pewnych rzeczy nie są w stanie przeskoczyć. Dziewczynce potrzebny jest specjalistyczny wózek, który kosztuje 12.500 zł. Pomoc obiecała katowicka opieka społeczna, ale nie otrzymała wystarczających funduszy. Tata Julki rozpoczął akcję zbierania nakrętek z napojów i chemii gospodarczej. Trzeba ich jednak zebrać bardzo dużo, żeby firma handlująca surowcami wtórnymi, kupiła konieczny sprzęt.

- Wózek pozwoli nam wychodzić z córką na spacer, a ona będzie ją mogła wozić na rehabilitację – mówi Maciej Radosz, tata Julki. – W tej chwili mieszkają w Katowicach, bo cztery razy w tygodniu, dzięki Regionalnej Fundacji Pomocy Niewidomym, Julka uczęszcza do przedszkola.

Dojeżdżając do Chorzowa, korzystają ze zwykłego dziecięcego wózka i komunikacji miejskiej. Krzywo na to patrzą rehabilitanci, bo przewożenie Julki w ten sposób, zaprzeczają to, co udaje im się osiągnąć podczas ćwiczeń.

W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że zamówiony wózek już jest w Polsce. Zbieranie nakrętek potrwa jeszcze wiele miesięcy, być może uda się zgromadzić odpowiednią ilość na następny wózek. Sprzęt taki trzeba wymieniać co dwa, trzy lata. Pieniądze potrzebne są już teraz.

Rodzice Julki podporządkowali jej całe życie. Mama mieszka z nią w Katowicach, żeby dowozić córkę do przedszkola. Piątek, sobotę i niedzielę spędzają z tatą w Ustroniu. Tu dziewczynka ma całą rodzinę i świeże powietrze. Mama nie pracuje, a tata cały czas, żeby pokryć koszty utrzymania dwóch mieszkań i wielu rzeczy, bez których w miarę normalne życie z Julką nie byłoby możliwe. Wszystkie sprzęty dla dziecka niepełnosprawnego, które nie siedzi samodzielnie kosztują 2-3 razy więcej niż dla zdrowego dziecka. Droższy jest fotelik samochodowy, krzeselko, zabawki. Wydatki liczone są w tysiącach złotych.

- Wspaniałą rzeczą jest na przykład nosisidełko z odpowiednimi mocowaniami, podtrzymujące główkę – mówi pan Maciej. – Niestety kosztuje półtorej tysiąca złotych.

Julka z powodu wielu schorzeń ma uszkodzone pewne partie mózgu. Możliwe jest, że dzięki odpowiedniej rehabilitacji, inne części przejmą funkcję tych uszkodzonych. Dziewczynka ma fachowych rehabilitantów i terapeutów w specjalistycznym przedszkolu, kochającą mamę i tatę, oddaną rodzinę. Ich miłość jest bezcenna. Wózek kosztuje 12.500 złotych.

Monika Niemiec

Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Julii, mogą wpłacać pieniądze na jej osobiste subkonto w ramach konta Regionalnej Fundacji Pomocy Niewidomym, ul. Dąbrowskiego 55a, Chorzów 41-500.

www.rfpn.org

**Numer konta:
281050124310000022602
46216**

W tytule należy wpisać:

Julia Radosz

Możemy pomóc dziewczynce zbierając plastikowe nakrętki. Można je przekazać do Muzeum Ustronia lub Oddziału Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”.

Rodzice składają serdeczne podziękowania.



Skacze Michał Kłoda.

Fot. W. Suchta

SŁABSZE NIŻ PRZED ROKIEM

30 kwietnia na boisku przy szkole w Lipowcu odbyły się jubileuszowe 25. Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczce. Wystartowało 40 zawodniczek i zawodników. Choć nad Lipowcem zbierały się ciężkie chmury, szczęśliwie nie padał deszcz, czasem tylko przeszkadzał wiatr. Zawodom przyglądali się przedstawiciele władz samorządowych, starosta Czesław Głuza, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, radni Olga Kisiała i Tadeusz Krysta.

Wśród kobiet zwyciężyła Martyna Cyganek, choć z wyniku nie była zadowolona. Może bardziej myślała o czekającej ją za trzy dni maturze.

- Jak na pierwszy start nie najgorzej. Trzeba jeszcze popracować nad techniką – mówi M. Cyganek. – Żeby wyjechać na Mistrzostwa Europy muszę skoczyć cztery metry. Mam czas do końca czerwca.

Zadowolony ze startu był Mateusz Nowak, który twierdzi, że na hali skacze 410, a chce skoczyć 430 cm.

Michał Kłoda podkreśla, że były to pierwsze skoki na stadionie. Najważniejszym startem będą mistrzostwa Polski.

- Jestem zadowolony z organizacji, mniej z wyników sportowych – mówi organizator turnieju i trener MKS Marek Konował. – Dobrze skoczyła Paulina Lederer, co daje miejsce na podium mistrzostw Polski. Wyniki kobiet słabsze niż przed rokiem. Byliśmy zaledwie raz poza halą. Poprawiły się warunki treningowe i wyniki powinny być w tym sezonie dobre. Bywało, że na początku sezonu było bardzo dobrze, a potem słabiej, miejmy nadzieję, że w tym roku będzie na odwrót.

Najlepsi otrzymali nagrody, dyplomy i puchary ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Cieszynie i Urząd Miasta w Ustroniu.

Wyniki: Kobiety: młodziczki: 1. Sona Krajnakova - Słowacja (320), 2. Paulina Lederer – MKS Ustroń (300), 3. Kinga Byrdy – Olimp Mazańcowice (260), juniorki młodsze: 1. Anna Puzoń – Olimp Mazańcowice (300), 2. Natalia Krysta – MKS Ustroń (280), 3. Aneta Molek – MKS Ustroń (280), open: 1. Martyna Cyganek – MKS Ustroń (360), 2. Patrycja Moskała – AZS Katowice (340), 3. Patrycja Nycz – Olimp Mazańcowice (320).

Mężczyźni: młodzicy: 1. Artur Krupka (335), 2. Kamil Kupka (320), 3. Krzysztof Jarczok (320) – wszyscy Olimp Mazańcowice, juniorzy młodszy: 1. Mateusz Nowak – MKS Ustroń (400), 2. Jan Kierski – Olimp Mazańcowice (340), 3. Michał Górniok – MKS Ustroń (320), open: 1. Tomasz Krajnak – Słowacja (460), 2. Ondrej Honka (460), 3. Michał Stuchlik (440) – oboje Sokół Opawa. **Wojśław Suchta**

MAJĄ TRENERA

Koszykarska drużyna Filia Ustroń odniosła pierwsze zwycięstwo w Bielskiej Lidze Koszykówki wygrywając z Librą 67:57. 30 punktów rzucił Dawid Czarniak,

najwięcej 16 zbiórek, miał Karol Nowak. Pierwsze porażki były nieco zniechęcające. Wygrany mecz był pierwszym z trenerem Przemysławem Ciompą.



- Przeciwnik to przeciętna drużyna – mówi kapitan Filii D. Czarniak. – Ale wcześniej graliśmy ze słabszym przeciwnikiem i przegraliśmy. Wszystko więc idzie do przodu. Walczymy o miejsca od 9 do 16 i moim zdaniem powinniśmy rozgrywkę zakończyć w pierwszej dziesiątce. To nasz pierwszy sezon, dopiero się zgrywamy i dziesiąte miejsce przyjmujemy z satysfakcją. W przyszłym sezonie chcemy grać o wyższe lokaty. Jak powstanie nowe boisko przy bibliotece, będziemy na nim trenować. Na razie mamy jeden trening tygodniowo w sali SP-2. Przy ładnej pogodzie jeździmy na „orlika” na Bajerkach. Od pierwszego meczu i tak zrobiliśmy spory postęp. Z trenerem już to inaczej to wygląda. Widzi z boku kogo trzeba zmienić, kto ma dobry dzień, kto jest zmęczony. Mam nadzieję, że będzie z nami jeździł na mecze.

Drużyna ciągle liczy na zainteresowanie sponsorów. **(ws)**

* * *

TRS Siła Ustroń ogłasza nabór do sekcji koszykarzy. Zainteresowani mogą zgłaszać się na treningi w każdą środę o godzinie 18:00 do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Treningi prowadzi Przemysław Ciompa dla chętnych chłopaków, którzy ukończyli 16 rok życia. Dodatkowe informacje u kapitana drużyny (664-686-638) lub bezpośrednio na treningu.



Różne aspekty...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33) 854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Hurtownia drewna, Ustroń ul. Katowicka, więźba dachowa, podbitka, boazeria, elewacje, tanio. 504-239-888, (33) 854-25-70.

Radia, wzmacniacze, gramofony, megnetofony kupię. 502-685-400.

Lokale na biura przy rynku od 380 złotych. 606-262-201.

Do wynajęcia tanie, przytulne mieszkanie. 608-365-316.

Czyszczenie dywanów. (33) 854-38-39, 602-704-384.

Pokój do wynajęcia. (33) 854-71-37, 665-875-678.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel groszek. 518-201-189.

Skup złomu różnego. 602-221-848.

Skup aut, kasacja. 518-201-189.

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055.

Sprzedam lub zamienię nowy dom do wykończenia na mieszkanie M-2 w Ustroniu lub okolicy. 602-67-91-91.

Ustroń, do wynajęcia 52m2, I piętro, 2 pokoje, 2 łazienki, osiedle monitorowane. 1100 + media. 503-330-393.

Promocje okien Alu-Plast. 798-081-398.

DYŻURY APTEK

5-6.05	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
7-8.05	111	ul. Skoczowska 111	tel. 856-70-66
9-10.05	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
11-12.05	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.



... kopania.

Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

5.05 godz. 9.00 Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych, warsztaty artystyczne i zajęcia w terenie, występy zespołów teatralnych i wokalnych - amfiteatr.

14-15.05 III. Majówka Pojazdów Zabytkowych - paradingi przy rynku.

SPORT

8.05 godz. 11.00 Mecz piłki nożnej KS Nierodzim - KS Kuźnia Ustroń - stadion w Nierodzimiu.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Dlaczego tak mało spółdzielni pracy przetrwało? Jacek Pietor, prezes Odlewniczej Spółdzielni Pracy Metali Niezależnych: System zarządzania taką firmą jest utrudniony, gdyż bardzo łatwo dochodzi do konfliktów, prywatnych animozji współwłaścicieli, gdyż to pracownicy są właścicielami. Gdy rosną zadania, a maleją wymagania wobec siebie, traci firma. Dawniej w zakładzie pracy wystarczyło podbić kartę i poszukać sobie miejsca do odpoczynku. Czasy się jednak zmieniły. Dziś spółdzielcy muszą coś dać od siebie, muszą być przekonani, że jest to ich własność. Tu nikomu nie robi się na złość unikając rzetelnej pracy. Niestety z tych powodów wiele spółdzielni pracy się rozpadło. - Ale wasza przetrwała. - Może ta załoga jest bardziej skonsolidowana, aczkolwiek kiedyś było tu więcej wydziałów. Wówczas Spółdzielnia „1 Maja” zaczynała się od Wisły, dalej była odlewnia w Ustroniu, stolarnia w Hermanicach i odlewania w Nierodzimiu. Pozostał tylko zakład w Nierodzimiu.

* * *

Na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego i Cieszyńskiej powstaje rondo. Przetarg wygrała firma „Drogi i Mosty” i ona też prowadzi roboty. Koszt robót oszacowano na 185.000 zł. Całość robót prowadzona będzie przy minimalnym ograniczeniu ruchu. Spodziewać się jednak trzeba utrudnień w ruchu, a czasowo nawet objazdu ul. Strażacką.

* * *

Do najbardziej znaczących realizacji miejskich na półmetku kadencji należy: dokończenie Gimnazjum Nr 1 w Ustroniu, oddanie do użytku dużej sali koncertowej w MDK „Prażakówka” wraz z modernizacją węzła cieplnego i wymianą stolarki okiennej i drzwiowej, dokończenie realizacji stacji przeładunkowej odpadów na ul. Krzywej, ostateczne zrekultywowanie wysypiska śmieci na Poniwcu. (...) Zarząd Miasta (...) przygotowuje szereg inicjatyw. Do najciekawszych z nich należy zadanie amfiteatru, budowa zespołu dwóch budynków wielorodzinnych przez TBS, reorganizacja ruchu samochodowego w centrum miasta, modernizacja stawu kajakowego przy ul. 3 Maja, kompleksowa wymiana okien w SP-2 z wymianą systemu grzewczego.

* * *

- Wyraźnie nie spodobała się panu krótka informacja odnosząca się do odwołania Wiesława Nielaby z funkcji trenera Kuźni Ustroń. (...) Zbigniew Hołubowicz, prezes KS Kuźnia: - Trener do jednego z wiceprezesów powiedział, że z takim zarządem jak tu, nie da się pracować i jest to najgorszy zarząd w Polsce. Byłem zdziwiony taką wypowiedzią, gdyż dwa tygodnie wcześniej mieliśmy spotkanie z trenerem, piłkarzami i wszyscy byli zadowoleni. (...) Może trener miał zbyt wysokie aspiracje w stosunku do możliwości klubu. A my tu ledwo wiążemy koniec z końcem. Teraz jest szansa awansu, ale trzeba sobie zdawać sprawę z wydatków. Może po awansie znajdą się sponsorzy, bo w tej sytuacji, patrząc realnie, klub nie jest finansowo w stanie utrzymać się w czwartej lidze. Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Czy nie za wiele niesprawiedliwości?

To było dawno, dawno temu. Wychowawczynie klasy czwartej oceniała swoich uczniów głównie ze względu na stan majątkowy i pozycję ich rodziców. Dobre oceny i nagrody otrzymywali nie najlepsi uczniowie, ale ci, którzy mieli bogatych i ważnych rodziców. Uczniom się to nie podobało i uważali, że jest to niesprawiedliwe i krzywdzące dla wielu. Kiedy więc kolejny raz uczennica z biednego domu, mimo dobrej odpowiedzi, otrzymała słabą ocenę, podczas przerwy, jeden z uczniów napisał na tablicy: W naszej klasie istnieje niesprawiedliwość! A kilku innych uczniów napisało także to samo...

Nauczycielce bardzo się to nie spodobało. Przeprowadziła dochodzenie szukając winowajcy. Uczeń zgłosił się, że on to napisał i próbował wytłumaczyć dlaczego... Nie wysłuchano jednak jego racji, ale wymierzono mu ... sprawiedliwość; obniżono ocenę z zachowania...

Dochodzenie sprawiedliwości, tak bardzo dziecinne skończyło się niepowodzeniem...

I to nie tylko wtedy, w owych wczesnych latach szkolnych. Mijały lata. Chłopiec dorastał, i wciąż był uczulony na punkcie sprawiedliwości. Coraz więcej jednak poznawał przykładów niesprawiedliwości, której doświadczali pojedynczy ludzie i całe narody w dalszej czy bliższej przyszłości. Dowiadywał się też o tym jak wiele niesprawiedliwości wciąż dzieje się na świecie. Widział też jak wiele niesprawiedliwości jest wokół niego. I chciał zmieniać świat i protestować przeciwko wszelkim przejawom zła i niesprawiedliwości...

W końcu wydorósł i zrozumiał, że oczekiwanie zawsze i wszędzie sprawiedliwości, jest utopią. Tak nigdy nie było i pewnie nigdy nie będzie. Ludzie nie potrafią, a często po prostu nie chcą, oceniać sprawiedliwie innych. Zbyt wiele jest w człowieku niechęci, nieżyczliwości czy wręcz nienawiści wobec innych ludzi, aby była możliwa obiektywna, sprawiedliwa ocena. Przecież ci inni przeszkadzają, stoją na drodze do kariery i pieniędzy, osiągnęli coś, co jest poza naszym zasięgiem. Trzeba więc coś znaleźć przeciwko nim; obmówić, obrzucić błotem, oskarżyć, napiętnować... A to, że w rzeczywistości nie ma do tego podstaw i powodów, nie jest istotną przeszkodą... Zawsze przecież można zmienić fakty, nadać im inne znaczenie, posłużyć się fałszem czy kłamstwem. Nawet najlepszego człowieka

można oskarżyć o najgorsze i zniszczyć. Jeśli tak można było postąpić z Jezusem Chrystusem, ogłosić Go samozwańcem, bluźniercą czy buntownikiem przeciwko władzom państwowym i skazać na ukrzyżowanie, a więc karę śmierci przeznaczoną dla największych zbrodniarzy, to tym bardziej można to zrobić z każdym człowiekiem...

I tak szerzy się zło, pełni się niesprawiedliwość. I mamy z nią do czynienia od najmłodszych lat aż do końca swego życia. A w ostatnich latach można odnieść wrażenie, że wręcz ruszyła lawina niesprawiedliwości; fałszywych oskarżeń, pomówień, surowych osądów... Przejawia się to m.in. w próbach niszczenia autorytetów, szukaniem haków na ludzi cieszących się powszechnym uznaniem i posądzaniem ich o najgorsze... Niestety, wiele ludzi przyjmuje to za prawdę i przyłącza się do tych, którzy opluwają ludzi, cieszących się dotąd dobrą sławą za wielkie zasługi dla społeczeństwa. Doświadczali i doświadczają tego politycy, jak Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki, Jacek Kuron czy Donald Tusk, a także inni ludzie z pierwszych stron gazet. Spotyka to także innych. Także ludzi prostych i nieznanych szerszemu ogółowi... Bywamy wobec tego bezradni i bezsilni. Pytamy tylko czy nie za wiele w naszym kraju i w świecie zła, podłości i niesprawiedliwości... **Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (94)

1. Tematykę dzisiejszego felietonu – podobnie jak poprzedniego – zasugerował p. Henryk Słaby, postulując w liście do „Gazety Ustrońskiej”, aby – z punktu widzenia filozofii, etyki i historii idei religijnych – przybliżyć dziedzictwo intelektualne Karola Wojtyły. Ten felieton składam do druku, dzień po uroczystościach religijnych, które w szczególny sposób służyły upamiętnieniu Jana Pawła II. Przy tej okazji wszakże nasuwa się uwaga, że podniosłe uroczystości religijne mogą okazać się dla człowieka niebezpieczne, gdyż z wielką siłą manifestują one moc sacrum i wytwarzają własną sakralną rzeczywistość, w jakiejś mierze pochłaniając człowieka. Zdarza się, że – dzięki rozbudzonym emocjom – siła oddziaływania uroczystości religijnych jest tak potężna, iż przesłania sobą autonomiczną wartość człowieka jako osoby, a ukazuje jedynie walory nadprzyrodzoneści. Jeśli nadmiar zintensyfikowanego przeżycia sacrum niesie też ryzyko zapomnienia o wartości człowieka, ryzyko odczłowieczenia osoby ludzkiej i jej domniemanej sakralizacji, to tym bardziej warto przypomnieć, że dorobek intelektualny Jana Pawła II skupiony jest na godności osoby ludzkiej.

2. „W każdym okresie życia uniwersyteckiego i posługiwania pasterskiego jednym z głównych punktów odniesienia było

dla mnie zainteresowanie osobą, stawianą w centrum wszelkich dociekań filozoficznych i teologicznych” – stwierdzał Jan Paweł II, przemawiając (9 V 2003) do uczestników kongresu „Kościół w służbie człowieka” i podkreślając trafność tematu kongresu. Papież prezentuje siebie jako personalistę; słowo „persona” znaczy „osoba”, a mianem „personalisty” określa się filozofa i etyka przekonanego o szczególnej godności człowieka jako osoby oraz przeświadczonego o teoretycznej i praktycznej doniosłości badań skupionych na problematyce osoby ludzkiej.

3. Karol Wojtyła, w latach sześćdziesiątych XX wieku zdając sprawę z interesujących go zagadnień filozoficznych, w liście do Henri de Lubaca pisał: „wolne chwile wykorzystuję na pracę, bliską mojemu sercu, poświęconą metafizycznemu sensowi i tajemnicy OSOBY. Wydaje mi się, że dzisiaj debata toczy się na tej płaszczyźnie. Zło w naszych czasach w pierwszym rzędzie polega na pewnego rodzaju degradacji, nawet zniszczeniu, fundamentalnej jedności każdej osoby ludzkiej. To zło leży nawet bardziej w porządku metafizycznym niż moralnym. Tej dezintegracji, planowanej czasem przez ideologie ateistyczne, musimy zamiast jałowych polemik przeciwstawić coś w rodzaju »rekapitulacji« nienaruszalnej tajemnicy osoby...”. Opracowanie studium traktującego o „fundamentalnej jedności każdej osoby ludzkiej” i „nienaruszalnej tajemnicy osoby” ma być odpowiedzią na koncepcje i praktyki służące systematycznemu niszczeniu człowieczeństwa, zwłaszcza w systemach totalitarnych. Własne ujęcie sensu osoby Wojtyła prezentuje m.in. w dziele „Osoba i czyn”.

4. Wypracowana przez Jana Pawła II filozofia osoby bywa krytycznie oceniana w niektórych kręgach kościelnych. Współpracownik papieża, kardynał Paul Poupard wspomina o niezrozumieniu, na które natrafił, gdy przytoczył na forum kościelnym – zasadnicze dla pontyfikatu Jana Pawła II – słowa: „Trzeba kochać człowieka dla niego samego i dla niczego innego!”. Otóż, stanowisko papieża wywołało opór słuchaczy, którzy mówili: „Ależ to jest bluźniercze! Trzeba kochać człowieka ze względu na Boga”. Jan Paweł II jawi się tu jako „personalistyczny bluźnierca”. Broniąc stanowiska papieża, kardynał stwierdza: „«Trzeba kochać człowieka dla niego samego, a nie z żadnej innej przyczyny» – nie przestaje powtarzać Jan Paweł II, poczynawszy od swojego programowego przemówienia w UNESCO, ponieważ jeżeli kocha się go dla niego samego, kocha się go jako obraz i podobieństwo Boga”.

5. W książce „Pamięć i tożsamość” Jan Paweł II konsekwentnie powtarza „personalistyczne bluźnierstwo”. Przywołuje imperatyw kategoryczny Immanuela Kanta, który – zdaniem papieża – „uwydatnia miejsce osoby w całym porządku moralności”, a brzmi on: „Postępuj tak, byś człowieczeństwo tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”. Niezależnie od przekonań religijnych należy przyjąć i praktykować myśl zawartą w słowach: „Trzeba kochać człowieka dla niego samego i dla niczego innego!”. Osoby ludzkiej nigdy nie powinno się redukować jedynie do używanego przedmiotu, ale zawsze trzeba dostrzegać i respektować jej swoistą godność. **Marek Rembierz**



Czterech na jednego i nic.

Fot. W. Suchta

REMIS SPRAWIEDLIWY

Nierodzim - LKS 99 Pruchna 1:1 (1:0)

LKS Strażak Dębowiec - Kuźnia Ustroń 0:1 (0:1)

W niedzielę 1 maja Nierodzim podejmował na własnym boisku jedenastkę z Pruchnej. Mecz rozpoczyna się znakomicie dla naszej drużyny. Już w 2 minucie Dawid Szpak odbiera piłkę obrońcy, wchodzi w pole karne i pewnie strzela z półobrotu nie do obrony. Po kilku chwilach mecz się wyrównuje. Obie drużyny jednak marnują wymienione sytuacje. Zawodnik Pruchnej strzela z kilku metrów nad poprzeczką, potem w poprzeczkę, na co Nierodzim odpowiada dwoma zmarnowanymi sytuacjami sam na sam z bramkarzem.

W drugiej połowie Nierodzim traci bramkę. Kibice twierdzą, że z dwumetrowego spalonego, sędzia jest innego zdania. Nasi stanęli i czekali na gwizdek, zawodnik z Pruchnej też nieco zdezorientowany, ale strzelił. Do końca spotkania ważyły się losy zwycięstwa, bo dobrych okazji nie brakowało obu drużynom. W końcowych minutach dwie drużyny chciały wygrać, nikt nie grał na czas.

Mimo remisu kibice z obu drużyn wychodzili ze stadionu zadowoleni i dość wysoko oceniali to piłkarskie widowisko. Po meczu powiedzieli:

Trener Pruchnej **Zdzisław Papkoj**: - Grała czwarta z piątą drużyną i uważam, że mecz był na wysokim poziomie. Dużo walki i sytuacji strzeleckich. Żadna z drużyn nie murowała bramki. Myśmy nie przyjechali tu przegrać, ale mecz się trochę źle ułożył od początku, bo szybko straciliśmy bramkę. Po dwudziestu minutach otrząsnęliśmy się i mecz się

wyrównał. Obie drużyny chciały wygrać, a remis chyba sprawiedliwy. Myślę, że obie drużyny do końca rozgrywek będą straszyć najlepszych.

Trener Nierodzima **Rafał Dudela**: - Drużyny stworzyły ciekawe widowisko. Remis co prawda po pomyśle sędziowskiej, ale to nas nie usprawiedliwia. Gra się do gwizdka. Z przebiegu gry raczej remis sprawiedliwy. Początek dla nas,

później stwarzamy kilka groźnych sytuacji i mogliśmy się pokusić o podwyższenie wyniku. Uczciwie mówiąc, to Pruchna też atakowała. Mecz miał różne oblicza. Raz myśmy przeważali, raz oni. Sytuacje też z obu stron. Remis sprawiedliwy ale pozostaje niedosyt po bramce straconej w takich okolicznościach. Jednak to piąty mecz bez porażki. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że z meczu na mecz będzie się ciężiej grało, bo sami sobie wysoko postaviliśmy poprzeczkę.

* * *
Kuźnia grała na wyjeździe i wygrała jedną bramką ze Strażakiem w Dębowcu. Trzeba dodać, że jest to klub poprzednio trenowany przez obecnego trenera Kuźni Marka Bakuna. Decydującą o wyniku bramkę zdobył w 21 min. Tomasz Kłębek. Po fatalnym początku sezonu jest to trzecie z rzędu zwycięstwo Kuźni. **(ws)**

1	KP Beskid 09 Skoczów	43	46:19
2	LKS Pogórze	37	32:21
3	TS Mieszko-Piast Cieszyn	36	30:16
4	LKS 99 Pruchna	36	31:23
5	KS Nierodzim	31	27:19
6	KS Kuźnia Ustroń	24	23:20
7	LKS Zryw Bąków	21	23:36
8	LKS Błyskawica Kończyce W.	20	27:31
9	LKS Orzeł Zabłocie	20	26:43
10	LKS Spójnia Górki Wielkie	19	32:35
11	KKS Spójnia Zebrzydowice	18	32:37
12	LKS Strażak Dębowiec	17	22:27
12	LKS Beskid Brenna	17	20:30
14	LKS Victoria Hażlach	15	23:37



Zawodnicy się nie oszczędzali.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojciech Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.05.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 9.05.2011 r.